ROK VIII. POZNAŃ, 1 MAJA 1933 R. NR. 5.

SZKOŁA ZAWODOWA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

REDAKTOR ODPOWIEDZ.: L. KRĄKOWSKI.

Do P. T. Nauczycielstwa Szkół Zawodowych Dokształcających

Koledzy! Zarząd Główny Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych w Polsce w związku z uskutecznioną fuzją połączeniową Stowarzyszenia N. S. Z. ze Stowarzyszeniem Nauczycieli i Przyjaciół Szkół Zawodowych Dokształcających w Poznaniu wita serdecznie Wasze szeregi, które strumieniami ze wszystkich stron Wielkiego Kraju wlewają się w łożysko naszej wspólnej, twórczej pracy stowarzyszeniowej i nauczycielskiej.

Aczkolwiek każdy strumień może mieć inne tło i zabarwienie, aczkolwiek z różnych źródeł wypływa, to jednak wszystkie one w zgodny a wielki nurt się jednoczą, by dążyć razem do oceanu, który Dobrem Ojczyzny zwiemy.

Na falach dążeń niesiemy i myśl twórczą i znojną dnia szarego pracę, kładąc stale coraz większe ułamki życia i zdrowia na ołtarzu codziennych potrzeb Polski. Poświęciliśmy się urabianiu mózgów, serc i rąk młodych pokoleń i przysparzamy krajowi zastępy gospodarczo i zawodowo nastawionych obywateli, zdolnych do odegrania czynnej roli w Państwie.

Im większa nas liczba idzie razem, tem łatwiejszemi stają się do pokonania napotykane przeszkody, a wspólnie krzepiąc się radą i wspierając się wzajemnie, stanowić będziemy jednostkę siły o b. dużem ramieniu, a więc o b. znacznych możliwościach.

Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia N. S. Z.
W. Koronkiewicz

Przewodniczący Sekcji Głównej
Szkół Zawodowych Dokształcających
Inż. B. Zalewski

Ogólnokrajowy Zjazd Nauczycieli Szkół Zawodowych Dokształcających

Zgodnie z wolą zainteresowanego nauczycielstwa Zarząd Główny Stowarzyszenia N. S. Z. uchwalił zwołać do Warszawy, na dzień 14 i 15 maja r. b.

ZJAZD NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH
DOKSZTAŁCAJĄCYCH Z CAŁEJ POLSKI

bez względu na przynależność stowarzyszeniową i organizacyjną poszczególnych Kolegów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie W. R. i O. P. Pan V-Minister KAZIMIERZ PIERACKI przyjął łaskawie PROTEKTORAT nad powyższym Zjazdem.

Otwarcie obrad nastąpi w niedzielę, dnia 14 maja 1933 r. o godz. 10-ej rano w sali aktowej Państwowej Szkoły Handlowej im. małż. Roesslerów, przy ul. Chłodnej 33 (dojazd na miejsce tramwajami Nr. 0, 5, 15, 16, 21, P, oraz tramwajami Nr. 2, 8, 9, 11, Z — 2 przystanki dalej).

Po zagajeniu i przemówieniach powitalnych nastąpi wygłoszenie referatów na temat dostosowania programów szkół zawodowych dokształcających do wymagań życia gospodrczego, o roli wychowawczej tych szkół oraz o zadaniach organizacyjnych nauczycieli, poczem nastąpi rozbicie Zjazdu na komisje. Będą one miały do opracowania projekty uchwał Zjazdu w zakresie poszczególnych zasadniczych rodzai szkolnictwa zawodowego dokształcającego, a w odniesieniu do spraw takich, jak: uświadomienie społeczeństwa odnośnie do kwestji szkolnictwa zawodowego dokształcającego, czynnik wychowawaczy w szkole wogóle i wychowanie obywatelsko-państwowe i moralne ucznia, oraz środki do osiągnięcia należytego rezultatu (bezpośrednie oddziaływanie nauczyciela, lekcje teoretyczne, tematy specjalne, praktyczna nauka zawodu, organizacje samorządu uczniowskiego, kół absolwentów, kół sportowych i oświatowych i t. p., premjowanie wybitnie pracowitych i uspołecznionych jednostek), wymagania przemysłu, handlu i rzemiosła w stosunku do szkół zawodowych dokształcających, braki istniejących programów, mifikacja programów w szkołach jednego kierunku, ustrój pokrewnego szkolnictwa zagranicą, problemat dziennej lub wieczornej szkoły, dokształcanie na tle reformy szkolnictwa, wydanie tanich podręczników dla każdego z zawodów, zorganizowanie dostaw pomocy szkolnych, względnie urządzanie centrali pokazowych w większych ośrodkach, lokale, oświetlenie, sprzęty i telefony szkolne, uprawnienia uczniów i absolwentów, uświadomienie lotniczo-gazowe i sanitarne młodzieży, zadania organizacyjne nauczycielstwa (pośrednictwo pracy, porady prawne, komisje norm, uprawnienia i prerogatywy nauczycielskie, etaty, zaliczania lat pracy i t. p., wynagrodzenie za wychowawstwo, bibljotekarstwo, wycieczki, nadzór nad kołami młodzieży i t. p.), dokształcanie nauczycieli drogą kursów, praktyk wakacyjnych, tworzenie ośrodków metodycznych i t. p.

W drugi dzień Zjazdu, t. j. w poniedziałek 15. V. 1933 r. tamże, od godz 8 rano dalsza praca w komisjach, od godz. 12 do godz. 14 przerwa obiadowa, od godz. 14 plenarne posiedzenie dla przegłosowania wniosków i wyniesienia odpowiednich uchwał.

Tegoż dnia wieczorem — o ile zbierze się odpowiednia grupa chętnych — zwiedzenie kilku szkół warszawskich, i — wreszcie

— we wtorek, 16 maja rb. rano, przy tym samym kardynalnym warunku, zwiedzenie kilku objektów przemysłowych.

Ministerstwo W. R. i O. P. wyraziło swą zgodę na zwolnienie z zajęć na 15 i 16 maja nauczycieli, udających się na Zjazd. Karty uprawniające do ulg kolejowych, wydawane będą na miejscu w Warszawie.

Kwatery będą zapewnione dla wszystkich, którzy zgłoszą przystąpienie do Zjazdu do dnia 8 maja rb., przy późniejszych zgłoszeniach kwatery będą przydzielone w miarę możności.

Biuro Zjazdu mieści się w lokalu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych — Warszawa, ul. Żórawia 9, mieszk. 5, tel. 9-86-88.

Zgłoszenia na Zjazd prosimy nadsyłać pod poprzednio podanym adresem. Karta uczestnictwa wynosi zł 2.— (dwa).

Koledzy, stawcie się licznie! Na Zjeździe omawiane będą najżywotniejsze interesy Wasze i Waszych Szkół.

ZA KOMITET ORGANIZACYJNY ZJAZDU
Inż. B. Zalewski

Wybór zawodu i jego wpływ na życie człowieka.

Wybór zawodu, który ma tak decydujący wpływ na całe życie człowieka nie jest niestety dotychczas traktowany tak, jak na to zasługuje. Wiemy z doświadczenia, że niejednokrotnie przypadek czy zbieg okoliczności jest motywem decydującym, wskutek czego dziecko, czy młodzieniec lub dziewczyna wybierają zawód, który niezawsze zgodny jest z ich usposobieniem i warunkami psychofizycznemi, a nawet często przeciwwskazany.

Trudno w takich warunkach mówić o radości i powodzeniu w pracy zawodowej, jeśli spełnia się ją niechętnie i z przymusem. Niestety jednak dotychczas jeszcze „o najważniejszej sprawie życia naszego, o wyborze zawodu, traf jedynie rozsądza". (Pascal.)

Przedewszystkiem odnosi się to do młodzieży rzemieślniczej i robotniczej, gdzie wybór odbywa się bardzo wcześnie, między 12—14 r. życia, t. zn. po ukończeniu szkoły powszechnej. Dla uniknięcia nieporozumień zaznaczyć należy, że w niniejszym artykule tylko tą młodzieżą mamy zamiar się zająć.

Jakież zatem czynniki wpływają na 13, 14-letnie dziecko w wyborze zawodu? Najważniejsze znaczenie w tej sprawie ma niewątpliwie rodzina i jej wskazówki; rodzice jednak, kierując się miłością dziecka, niezawsze (a raczej rzadko) zdają sobie sprawę z jego cech i zdolności i skłonni są do ich prze-

ceniania. Przedewszystkiem chcą dziecku zapewnić byt i stanowisko lepsze niż własne, względnie łatwe i przyjemne.

W odniesieniu do zawodu własnego rodzice bądźto odstręczają od niego dziecko, gdyż zdają sobie sprawę z trudności, jakie zwalczać musieli, bądź namawiają do tej samej pracy, w przekonaniu, że będą ją mogli dziecku ułatwić (np. przez pozostawienie warsztatu) lub chcąc w dziecku znaleźć wpsółpracownika. Nie można też zapominać o ambicji rodziców i ich miłości własnej, dzięki czemu skłaniają dzieci do zawodów „wyższych", modnych i t. p.

Oprócz rodziny wpływają na dziecko i inne, niemniej ważne czynniki. Dzieci 13—14-letnie dążą już do samodzielności, marzą więc o zawodzie nowym, w rodzinie nieznanym, dla zdobycia niezależności lub wyższego stanowiska. Często właściwe temu wiekowi negatywne nastawienie dziecka w stosunku do rodziców skłania je do obrania drogi innej niż chcą i pragną starsi. Wreszcie otoczenie, koledzy, książki i wpływy mody niemniej ważną grają rolę.

Najważniejszym jednak motorem tak u rodziców jak dzieci, to chęć *jak najszybszego zarobkowania;* dziecko bowiem chce się w ten sposób uniezależnić, rodzice liczą na pomoc dla siebie lub młodszego rodzeństwa.

Pragnienie jak najszybszego zarobku jest jednak złym doradcą na dalszą metę. Warunki pracy w społeczeństwie współczesnem skłaniać winny do doskonalenia się w zawodzie, do fachowości, a co zatem idzie fachowego przysposobienia. Obawa jednak kosztów z tem związanych, niemożność często ich pokrycia i konieczność dalszego łożenia na dziecko, zamiast pomocy, stają temu na przeszkodzie. Ostatnio zaś bezrobocie i brak pracy nawet dla ludzi wysoce kwalifikowanych nie jest też zachętą do ponoszenia kosztów przygotowania zawodowego.

Najbardziej jednak utrudnia dobre przysposobienie fachowe obawa, że okres ten będzie stracony, jeśli dziecku zawód się nie spodoba lub nie będzie mu odpowiadał, bo przecież przygotowanie fachowe to jest już związanie się do pewnego stopnia z wybranym zawodem.

Powracamy zatem do punktu wyjścia, mianowicie do ważności wyboru zawodu dla całego życia człowieka. Wybór ten jest dla poszczególnego dziecka tem trudniejszy, że ani rodzice, ani tembardziej ono samo nie zdaje sobie sprawy z istotnych swych cech i właściwości. Decyzja zatem oparta tylko na woli i pragnieniach dziecka lub rodziców nie może być zawsze pomyślną, bo nie liczy się z faktem, czy dziecko posiada warunki, konieczne do wybranego zawodu.

Możliwość omyłek jest tutaj regułą, gdyż dobry wybór zapewnić może jedynie dokładna znajomość uzdolnień fizycznych,

umysłowych i moralnych przyszłego pracownika oraz znajomość wymogów zawodu, któremu pragnie się poświęcić.

Obok zaś konieczności zdania sobie sprawy z uzdolnień przyszłego ucznia, trzeba też wziąć pod uwagę stan rynku pracy, trzeba wiedzieć, które zawody mają przyszłość przed sobą, a dla których konjunktury są gorsze, aby nie kierować rąk roboczych tam, gdzie jest ich nadmiar, ale starać się o racjonalny, równomierny rozdział między poszczególne zawody.

Jak z powyższego wynika, dziecko ani rodzina nie mają warunków na dokonanie dobrego wyboru i zająć się tem winny instytucje społeczne, specjalnie do tego celu przygotowane, czyli *poradnie zawodowe*. Stwierdzeniem tem dochodzimy do sedna całej sprawy o wyborze zawodu, do ważności i konieczności *poradnictwa zawodowego*.

Ruch znany pod tem mianem, a rozwijający się od dwudziestu kilku lat w krajach europejskich ma na celu wprowadzenie w życie zasady „właściwy człowiek — na właściwem miejscu", o której się wprawdzie często i dużo mówi, ale mało dla jej zrealizowania robi.

Na podstawie ankiet i badań statystycznych okazało się, że mało stosunkowo ludzi dokonuje trafnego wyboru zawodu, większość zaś pada ofiarą złudzeń i pomyłek. Na 100 chłopców, badanych w jednym z okręgów miasta Paryża, stwierdzono, że tylko 37 wybrało odpowiadający sobie zawód. Wyniki te potwierdzają statystyki biur porad zawodowych.

Poradnictwo zawodowe posiada wskutek tego rozliczne uzasadnienia i to nietylko jednostkowe, indywidualne, ale też i ogólne, społeczne i gospodarcze.

W odniesieniu do jednostki nie ulega kwestji, że tylko wtedy, jeśli pracownik jest fizycznie i psychicznie przystosowany do pracy, którą spełnia, można oczekiwać powodzenia, wyzyskania wrodzonych zdolności i włożenia w pracę optimum sił i chęci. To też tylko taki człowiek może pracować z korzyścią dla siebie i wykonywanego zawodu.

Złe przystosowanie pracownika jest przyczyną nietylko niepowodzeń moralnych i niezadowolenia, ale też i nieszczęśliwych wypadków, okaleczeń i przedwczesnej śmierci.

Według referatu jednego z uczestników Kongresu Poradnictwa Zawodowego, odbytego w Paryżu w r. 1923, na 100 nieszczęśliwych wypadków 43 wynika ze złego przystosowania robotnika do jego zawodu, które przejawia się w niezręcznych ruchach, braku zimnej krwi i t. p.

Bardziej jeszcze na przystosowanie pracownika zważać trzeba tam, gdzie wykonywana przez niego praca łączy się z bezpieczeństwem publicznem. Tak więc konduktorzy tramwajowi i kolejowi, szoferzy, lotnicy, muszą obecnie już wszędzie niemal poddawać się skrupulatnym badaniom, gdyż od

sprawności ich narządów zmysłowych, wzroku, słuchu, sprawności ruchowej, opanowania i stanu umysłu zależy bezpieczeństwo innych ludzi. Roli i znaczenie poradnictwa w tym zakresie nie trzeba nawet podkreślać.

Poradnictwo zawodowe łączy się też z higjeną społeczną, bo przez przystosowanie zawodu do stanu zdrowia, przez pouczanie o przeciwwskazaniach zmniejszyłyby się choroby zawodowe i śmiertelność wśród robotników.

Z drugigej strony poradnictwo może ułatwić wybór zawodu osobom ułomnym, chorym lub z jakiegokolwiek powodu (np. niedorozwoju umysłowego) niepełnowartościowym, przez wskazywanie im takich zajęć, które mogą wykonać i nie być ciężarem dla rodzin i państwa.

Cele gospodarcze, hasła wytwarzania „lepiej i taniej" oraz współczesna organizacja pracy, oprzeć się musi na robotniku możliwie jak najlepiej nadającym się do zawodu, który spełnia, świadomym swego zadnia w procesie wytwórczym. Robotnik jednak tylko wtedy będzie istotnie pożytecznem kółkiem w tej maszynie, jeśli zajęcie będzie odpowiadało jego właściwościom i uzdolnieniom, jeśli będzie mu dawało zadowolenie, które zkolei wzbudzi umiłowanie wykonywanego zawodu i chęć doskonalenia się w nim.

Zastanowić się teraz należy, kto jest przedmiotem poradnictwa zawodowego, jaka jest jego organizacja i metody pracy?

Największe zainteresowanie biur porady zawodowej kieruje się siłą rzeczy ku dzieciom, wychodzącym ze szkoły powszechnej, które mają sobie wybrać zawód, to znaczy, albo wstąpić do odpowiedniej szkoły zawodowej, albo rozpocząć naukę w jakimś warsztacie, w przemyśle czy handlu.

Jest jednak rzeczą pożądaną, by myśl o pracy zawodowej obudzić już w dzieciach wcześniej, w ostatnich dwóch latach nauki szkoły powszechnej, tak, by dziecko było świadome konieczności wyboru zawodu oraz by móc obserwować uzdolnienia jego i pragnienia, dotyczące przyszłej pracy.

Z tem łączy się rola nauczyciela, który wprawdzie nie jest powołany do udzielania porady, ale w jego rękach leży pewnego rodzaju wstępne przygotowanie do wyboru zawodu. Odbywać się to może przez pobudzenie ciekawości dziecka w kierunku pracy zawodowej, co osiągnąć można przez zwiedzanie warsztatów, fabryk, pokazy świetlne, ilustrujące wytwórczość i t. d.

Łączy się to zresztą z nowoczesnemi postulatami pedagogicznemi związania szkoły z życiem, pracą i rzeczywistością. Istnieje też wskutek tego konieczność współpracy poradnictwa ze szkołą i nauczycielem, który znając i obserwując dziecko przez kilka lat może udzielić o nim cennych wiadomości.

Właściwej porady udziela doradca zawodowy, z którym współpracują lekarz i psycholog, na podstawie szeregu danych jak: ankiety, karta indywidualna dziecka, a przedewszystkiem orzeczenie lekarskie i wyniki badania psychotechnicznego.

Poradnictwo zawodowe jest ruchem młodym, szukającym jeszcze dróg i metod, dlatego istnieje różnorodność sposobów pracy i środków, jakiemi się posługuje. Istnieją różne kierunki, hołdujące bądź jednym, bądź drugim metodom; tutaj postaramy się tylko ogólnie je wymienić.

Podstawę naukową poradnictwa stanowi młoda jeszcze gałąź wiedzy — psychologja stosowana, czyli psychotechnika lub technopsychologja*). Powstała ona w związku ze wzmożonym rozwojem nauk o człowieku, psychologji i fizjologji, wskutek zastosowania w nich metody eksperymentalnej. Psychotechnika datuje się od roku 1912, w którym Münsterberg zastosował zdobyte dane naukowe w badaniu i selekcji motorniczych tramwajowych, celem zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom.

Obok psychotechniki i danych z medycyny, na podstawie których doradca usiłuje poznać dziecko, konieczna jest znajomość techniki poszczególnych zawodów. W związku z tem podkreśla się często brak odpowiedniego opracowania oraz potrzebę monografij zawodowych, które dotychczas niemal nie istnieją.

Dla wskazania dpowiedniej drogi badanemu potrzebne jest zatem, z jednej strony ustalenie diagnozy uzdolnień zawodowych, z drugiej strony skonfrontowanie jej z wymaganiami wybranego zawodu. Do ustalenia diagnozy uzdolnień zawodowych służą następujące metody: 1. ankieta badanego osobnika, 2. dane, zebrane od otoczenia (rodzina, nauczyciele), 3. obserwacja badanego, 4. badanie lekarskie i antropometryczne, 5 metoda testów (badanie psychotechniczne). W praktyce jednakże nie stosuje się wszystkich wymienionych wyżej metod równocześnie, lecz przeważają bądź jedne, bądź drugie, tak, że można rozróżnić trzy kierunki w wyborze metod, mianowicie:

I. *metoda naukowa,* polegająca na wykrywaniu zdolności dziecka zapomocą odpowiednich przyrządów i testów (psychotechnika) oraz zestawienie zdolności z wymaganiami różnych rzemiosł, również naukowo zbadanemi.

II. *Metoda empiryczna,* czyli zbieranie informacyj o dziecku, zestawianie ich z wiadomościami o rzemiosłach i proste orzekane, który zawód wydaje się najwłaściwszy.

III. *Metoda eklektyczna,* która jest połączeniem empirycznej z niektóremi prostemi badaniami naukowemi**).

---

*) Według terminologji proponowanej przez Claparede'a w jego „L'Orientation profesionnelle".

**) Odette Simon: „O poradnictwie zawodowem". Warszawa 1930 r.

Kierunkowi naukowemu, psychotechnicznemu, hołdują przedewszystkiem w Niemczech, gdzie usiłuje się aparatami i testami zbadać wszystkie możliwe właściwości i uzdolniena człowieka, we Francji natomiast przeważa metoda empiryczna, ankiet i obserwacji. W poszczególnych krajach i poszczególnych biurach porad zawodowych stosuje się bądź te, bądź inne z wymienionych wyżej metod.

Zastanówmy się zkolei, jakie są wyniki i możliwości poradnictwa zawodowego. Zadanie poradnictwa jest jak dotychczas przedewszystkiem negatywne, t. zn., że w pierwszym rzędzie chodzi o ustalenie przeciwwskazań do pewnych zawodów, względnie do zawodu wybranego. Potem dopiero można skierowywać na inną drogę, nie stojącą w sprzeczności z właściwościami badanego.

Poradnictwo nie jest bowiem w stanie wskazać nieomylnie odpowiedniego zawodu, może jedynie wykluczyć przeciwwskazane. Nie może też dać gwarancji powodzenia w obranej pracy, lecz tylko jego prawdopodobieństwo, bo w badaniu w poradni zawodowej chodzi nie o to, czem dany „człowiek jest dziś, lecz czem zdolny się jest stać w przyszłości".

Można zatem tylko przepowiadać jego przyszłe powodzenie lub niepowodzenie w obranym zawodzie. Zastrzeżenie przewidywania jedynie jest tem bardziej konieczne, że objektem poradnictwa są dzieci 12—14-letnie, a więc dopiero rozwijające się, których cechy i właściwości są jeszcze „in statu nascendi".

Tak czy inaczej psychotechnika, jako nowa gałąź psychologji i związane z nią poradnictwo, może i powinno być pomocą ważną, bo objektywną i naukową w rzeczy tak zasadniczej, jak wybór zawodu.

Na zakończenie wspomnieć należy, że i Polska nie pozostaje wtyle na polu poradnictwa zawodowego, co jest tem więcej zrozumiałe, że początkiem psychotechniki była działalność i praca naszej rodaczki Dr. Józefy Joteykówny, która już w r. 1903 domagała się „ustanowienia wstępnego egzaminu lekarskiego w chwili wyboru zawodu".

Dr. T. Frąckowiak.

Problem księgowości w szkołach przemysłowych, rzemieślniczych i dokształcających.

Zanim jednak zajmiemy się ustaleniem rodzaju ksiąg handlowych, prowadzenie których powinno być uwzględnione w szkolnictwie zawodowem, na wstępie trzeba rozgraniczyć i wykazać, jakie przedsiębiorstwa wogóle i według jakich zasad są obowiązane do prowadzenia księgowości. Aby to zagadnienie ująć konkretnie i wyczerpująco, należy przeprowadzić po-

dział na przedsiębiorstwa prowadzące księgi handlowe w myśl obowiązujących przepisów kodeksów handlowych, oraz na przedsiębiorstwa uprawnione do prowadzenia księgowości uproszczonej. Z ostatnio wymienionych uprawnień mogą — w myśl wspomnianej ustawy — korzystać następujące przedsiębiorstwa:

1. Przedsiębiorstwa handlowe — prowadzące handel towarowy.

2. Drobna sprzedaż nawet wyłącznie spożywcom towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, jak to:

a) kamieni szlachetnych, pereł i korali prawdziwych, przedmiotów wyrobionych w całości lub w części ze złota lub platyny oraz wyrobów srebrnych z wyjątkiem drobnej biżuterji, oraz z wyjątkiem zegarków kieszonkowych w oprawie srebrnej; b) wyrobów z kości słoniowej, bursztynu, masy perłowej i szyldkretu oraz artykułów toaletowych i galanteryjnych, których przeważną część składową stanowią: masa perłowa, szyldkret, kość słoniowa, emalja i kamienie półszlachetne, jako też pozłacane lub posrebrzane metale i stopy; c) bronzów, majolik i platerowanych zastaw stołowych; d) wyrobu z kryształu i porcelany; e) antyków z wyjątkiem książek; f) mebli wyściełanych oraz wytwornych mebli i trumien metalowych, pianin i fortepianów, dywanów, kobierców i gobelinów, portjer i tkanin meblowych; g) ekwipaży, rowerów, motocykli i samochodów; h) skór meblowych i galanteryjnych, skórzanych przyborów podróżnych, wyrobów siodlarskich i rymarskich, z wyjątkiem zwykłej uprzęży do sprzężaju roboczego, ubrań skórzanych, futer i ubiorów futrzanych z wyjątkiem zwykłych skór, kożuchów i czapek baranich, wykwintnego obuwia gemzowego, zamszowego, lakierowanego oraz wykwintnego obuwia z tkanin; i) zagranicznych i krajowych towarów włóknistych prócz krajowych towarów bawełnianych i półwełnianych oraz prócz samodziałów i innych materjałów, używanych na ubiory ludowe; j) ubiorów gotowych, prócz ludowych i robotniczych, używanych do pracy codziennej, bielizny jedwabnej i webowej oraz strojnej z cienkich materjałów, kapeluszy zagranicznych i strojnych kapeluszy damskich, parasoli i parasolek, krytych tkaniną jedwabną lub półjedwabną, tiulu jedwabnego, tkanin haftowanych i wyrobów dzianych jedwabnych; k) win winogronowych, koniaków, wódek, likierów, kawioru, ostryg, homarów, pasztetów, łososi, turbot, jesiotrów, sielaw i t. p. wyszukanych towarów gastronomicznych.

3. Handel specjalny, nawet drobny, następującemi towarami: a) pachnidłami i kosmetyką; b) dziełami sztuk plastycznych; c) bronią; d) aparatami fotograficznemi, przyborami optycznemi, chirurgicznemi, fizycznemi i t. p., armaturą elektryczną, przyborami do wodociągów i łazienek, kasami ognio-

trwałemi, lustrami, wyrobami gumowemi i gutaperkowemi; e) kawą i herbatą; f) materjałami aptecznemi w stolicy oraz w miejscowościach pierwszej i drugiej klasy; g) lakierami i farbami olejnemi; h) obiciami papierowemi; i) lampami; j) przędzą i koronkami; k) wszelkiego rodzaju silnikami i maszynami, w tej liczbie maszynami do szycia, do pisania, do rachowania oraz ich częściami składowemi.

Drobna sprzedaż, czyli sprzedaż wszelkich towarów, z wyjątkiem wymienionych w grupie 2, wyłącznie spożywcom z zakładów, składających się z jednego pokoju. Drobna sprzedaż towarów, z wyjątkiem wymienionych w punkcie 2, wyłącznie spożywcom, dokonywane z niewielkich pomieszczeń, nie posiadających ani wyglądu, ani charakteru pokoju. Skup zawodowy. Skup w celu odsprzedaży wewnątrz Państwa lub na wywóz zagranicę surowców krajowych, produktów rolnictwa i leśnictwa oraz zwierząt domowych, drobiu, tudzież innych towarów bez utrzymywania w tym celu zakładów handlowych.

Na sumę od dwudziestu do stu tysięcy zł rocznie. Na sumę do dwudziestu tysięcy rocznie. Przedsiębiorstwa skupu surowców krajowych produktów rolnictwa i leśnictwa oraz zwierząt domowych i drobiu mogą utrzymywać oddzielne składy:

1) w nieograniczonej ilości na obszarze całej Rzeczypospolitej, o ile nabyły świadectwa przemysłowe kategorji pierwszej; 2) nie więcej niż pięć składów w obrębie powiatu, w którym przedsiębiorca zamieszkuje, lub w granicach powiatów sąsiednich, o ile nabyto świadectwo drugiej kategorji; 3) nie więcej niż dwa składy w obrębie tej samej miejscowości, gdzie przedsiębiorca stale mieszka, o ile nabyto świadectwo przemysłowe trzeciej kategorji; 4) nie więcej niż jeden skład w tej miejscowości, gdzie przedsiębiorca stale mieszka, o ile nabyto świadectwo czwartej kategorji.

Roboty i dostawy. Na sumę ponad dwadzieścia tysięcy do osiemdziesięciu tysięcy złotych, oraz na sumę ponad dwa tysiące do dwudziestu tysięcy złotych.

Przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego, ekspedycyjnego i przewozowego. Biura prośb i porad prawnych, zatrudniających najwyżej dwóch pracowników. Biura pośrednictwa pracy. Biura tłumaczeń i przepisywania na maszynie.

Zakłady gastronomiczne: restauracje, cukiernie, kawiarnie i mleczarnie. Wszelkie inne mniejsze zakłady gastronomiczne i jadłodajnie bez wyszynku trunków.

Sale bilardowe. Sale bilardowe, utrzymywane oddzielnie od zakładów gastronomicznych. Zakłady dla sprzedaży napojów chłodzących. Zakłady sprzedające wyłącznie wodę selterską, limoniadę i t. p. napoje chłodzące.

Hotele, pokoje umeblowane, zajazdy, gospody i domy noclegowe. Hotele i pokoje umeblowane, posiadające do wyna-

jęcia ponad 6 do 20 pokojów. Zajazdy i gospody w miastach i miasteczkach, bez wyszynku trunków. Hotele i pokoje umeblowane, posiadające do wynajęcia ponad 4 do 6 pokojów. Zajazdy i gospody w osadach wiejskich, bez wyszynku trunków oraz domy noclegowe. Pensjonaty, pokoje umeblowane ze stołowaniem. Pensjonaty, posiadające do wynajęcia ponad 2 do 12 pokojów.

Księgarnie. Wszelkie księgarnie, zatrudniające najwyżej 5 osób, licząc w tem właściciela i członków rodziny, w księgarni pracujących.

Zakłady lecznicze — posiadające łóżek dla chorych do 10, oraz wszelkie zakłady lecznicze, przeznaczone wyłącznie dla chorych przychodnich (ambulatorja).

Apteki — zatrudniające najwyżej trzy osoby, licząc w tem właściciela i członków rodziny w aptece pracujących.

Zakłady kąpielowe. Łaźnie ogólne i łazienki z ilością wanien do 20. Kąpiele na wodach morskich i słodkich z ilością kabin od 10 do 40. Kąpiele na wodach morskich i słodkich ogólne z ilością kabin poniżej 10.

Przedsiębiorstwa kinematograficzne. Stałe kinematografy, posiadające widownie, obliczone na ilość osób do 150. Przedsiębiorstwa teatralne, cyrki, ogródki i sale z zamkniętemi lub otwartemi scenami. Stałe teatry, cyrki, ogródki i sale z otwartemi lub zamkniętemi scenami, posiadające widownie, obliczone na ilość osób do 300.

Wrotniska i ślizgawki — wszystkie przedsiębiorstwa tego rodzaju. Magle i maszyny do czesania wełny. Utrzymywane jako oddzielne przedsiębiorstwa zarobkowe: magle i maszyny do czesania wełny.

Wydawnictwo utworów drukowanych. Wydawnictwa pism codziennych II, III i IV klasy, wydawnictwa innych utworów drukowanych bez względu na klasę miejscowości.

Przedsiębiorstwa przemysłowe. Kopalnie węgla kamiennego. Produkujące ponad 50.000 do 200.000 ctn m. Produkujące do 50.000 ctn m.

Kopalnie rudy. Produkujące ponad 100.000 do 500.000 ctn m. Produkujące do 100.000 ctn m. Kopalnie nafty lub gazów ziemnych. Produkujące ropy naftowej ponad 100.000 do 250.000 ctn m. Produkujące ropy naftowej do 100.000 ctn. m.

Uwaga: przy kopalniach, produkujących gazy ziemne, jeden metr sześcienny gazu liczy się za jeden kilogram ropy naftowej.

Młyny mączne. Młyny, w których suma średnia wszystkich par żaren wynosi ponad 8 do 15 metrów. Młyny, w których suma średnia wszystkich par żaren wynosi ponad 4 do 8 metrów. Młyny, w których suma średnia wszystkich par żaren wynosi ponad 1½ do 4 metrów. Wiatraki i inne młyny, w któ-

rych suma średnia wszystkich par żaren nie przekracza półtora metra.

Uwaga: O ile w młynach używane są do mielenia walce wyłącznie lub łącznie z żarnami, to 1 cm długości pary walców liczy się za trzy cm średnicy pary żaren, zespół trzech walców liczy się za dwie pary walców.

Gorzelnie — produkujące ponad 200.000 do 400.000 stopni hektolitrowych alkoholu. Produkujące do 200.000 stopni hektolitrowych alkoholu. Browary — wyrabiające ponad 2.000 do 6.000 hektol. gorącej brzeczki. Wyrabiające do 2.000 hektolitrów gorącej brzeczki.

Zakłady drożdżowo-gorzelnicze — wyrabiające do 400 ctn m drożdży prasowanych. Fabryki drożdży prasowanych — wyrabiające ponad 200 do 600 ctn m drożdzy prasowanych. Wyrabiające do 200 ctn m drożdży prasowanych.

Fabryki wódek — produkujące do 1.000 hektol. wyrobów wódczanych. Rektyfikacje okowity — produkujące do 350.000 stopni hektolitrów oczyszczonej okowity. Miodosytnie, zakłady wyrabiające lakier spirytusowy i politurę. Zatrudniające ponad 50 do 200 robotników, przy stosowaniu zaś silników mechanicznych — ponad 25 do 200 robotników. Zatrudniające ponad 15 do 20 robotników, przy stosowaniu zaś silników — ponad 10 do 20 robotników. Wszystkie inne tego rodzaju zakłady.

Fabryki zapałek — zatrudniające przy fabrykacji ręcznej do 200 robotników, przy stosowaniu zaś silników mechanicznych — do 100 robotników.

Przędzalnie, blicharnie, farbiarnie i apretury, walcowanie żelaza, stali, cynku i miedzi, fabryki drutu, rur, wagonów i maszyn, odlewnie miedzi i bronzu, zakłady wytapiania tłuszczów, fabryki ekstraktów z tłuszczów i olejów, margaryny, mydła, stearyny oraz garbarnie, fabryki artykułów chemicznych kosmetycznych, aptecznych, farb, ekstraktów farbiarskich, lakierów terpentynowych, laku, szuwaksu, rafinerji nafty, olejów mineralnych, gazoliny i smarów, asfaltu, gudronitu, parafiny i cerezyny: zatrudniające robotników: a) przy fabrykacji ręcznej ponad 15 do 50; b) przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 10 do 25. Zatrudniające robotników: a) przy fabrykacji ręcznej ponad 9 do 15; b) przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 7 do 10. Zatrudniające robotników: a) przy fabrykacji ręcznej ponad 4 do 9; b) przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 4 do 7. Zatrudniające robotników tak przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych od 1 do 4, licząc w tem właściciela przedsiębiorstwa i członków jego rodziny, zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe nie wymienione w poprzednich ustępach, tudzież zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo i furmaństwo. Zatrudniające robotni-

ków: a) przy fabrykacji ręcznej ponad 15 do 50; b) przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 10 do 25. Zatrudniające robotników: a) przy fabrykacji ręcznej ponad 9 do 15; b) przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 7 do 10. Zatrudniające robotników: a) przy fabrykacji ręcznej ponad 4 do 9; b) przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 4 do 7. Zatrudniające tak przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 1 do 4 robotników. (d. n.)

C. Dziekoński.

Podstawy finansowe ustroju szkolnictwa zawodowego we Francji.

Na konferencjach w dn. 25 i 26 stycznia b. r. w Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej, działającej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pod kierownictwem Pana Vice-Ministra K. Pierackiego, kilkakrotnie była poruszona kwestja sfinansowania szkolnictwa zawodowego we Francji.

P. Inż. H.Mianowski, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, znany ze swej działalności w dziedzinie szkolnictwa zawodowego, rzucił myśl w dyskusji zapożyczenia wzorów z Francji w sprawie zasilania funduszów, potrzebnych na podniesienie szkolnictwa zawodowego. Wniosek ten był przedmiotem żywej dyskusji i wywołał większe zainteresowanie. Wobec tego uważamy za wskazane podać w przekładzie teksty odnośnych ustaw, obowiązujących w kraju naszego sprzymierzeńca:

Ustawa z dnia 13 lipca 1925 r. o ustalenie generalnego budżetu na rok 1925.

„Art. 25. Każda osoba lub towarzystwo, wykonujące zawód przemysłowy albo handlowy, lub zajmujący się eksploatacją kopalni, albo też posiadające koncesje na jakąś instytucję użyteczności publicznej są obowiązane do płacenia podatku zwanego taksą terminatorską (taksą nauki zawodowej); dochód z tego podatku, wpisany do budżetu państwowego, przyczyni się do pokrycia wydatków na podniesienie szkolnictwa zawodowego i praktycznego kształcenia zawodowego, jak również wydatków na laboratorja naukowe.

Dochód z tego podatku przeznacza się na rozszerzenie szkół rzemieślniczych, praktycznych szkół handlowych i przemysłowych, państwowych szkół zawodowych, kursów zawodowych lub wszelkich innych instytucyj, mających na celu udoskonalenie nauki terminatorskiej lub przygotowanie młodzieży do zawodu handlowego lub przemysłowego, jak również na rozwój i pracę laboratorjów nauk ścisłych i praktycznych.

Wyżej wspomniane wydatki obejmują także stypendja dla terminatorów i nagrody przyznawane drobnym pracodawcom, uczącym terminatorów (warsztaty małe i średnie).

Podatek nauki terminatorskiej ustala się corocznie w ustawie finansowej, biorąc za podstawę ogólną kwotę wszelkich pensyj, płac, wynagrodzeń, wypłaconych w poprzednim roku przez kierownika przedsiębiorstwa.

Nie uważa się za kierowników przedsiębiorstwa, w znaczeniu niniejszego artykułu, i nie obciąża się powyższym podatkiem osób, wymienionych w art.

10 ustawy z dnia 30 czerwca 1923 r., (zmienionym dnia 21 marca 1928 r.), które nie podlegają podatkowi od dochodów przemysłowych i handlowych, jak również osób, które na wypłatę pensyj i płac nie wydają rocznie więcej niż 10,000 fr. gotówką.

Częściowe lub całkowite zwolnienie od podatków mogą uzyskać niektóre osoby ze względu na zarządzenia, jakie poczyniły w celu podniesienia, (popierania) szkolnictwa zawodowego i nauki terminatorskiej, bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Izb Handlowych, lub wszelkich stowarzyszeń, przeznaczających na ten cel część swoich dochodów. Komitety departamentalne szkolnictwa zawodowego mają prawo przyznawać powyższe ulgi. Co się tyczy osób, wykonujących swój zawód, w kilku departamentach, przyznanie tych ulg należy do komitetu departamentalnego, znajdującego się w miejscowości ,w której jest siedziba społeczna przedsiębiorstwa. Ulgi powyższe dotyczą tylko podatku od:

1. kosztów zawodowych i technicznych, kursów różnych stopni;
2. wynagrodzenia techników, którym z wyłączeniem wszelkiej innej pracy powierza się kształcenie praktyczne i teoretyczne terminatorów pojedyńczo lub grupami, z tem jednak zastrzeżeniem, że jednemu technikowi oddaje się na naukę najwyżej 10 terminatorów;
3. wynagrodzenia wypłacanego terminatorom:
   a) przez pierwszych 10 miesięcy nauki zawodowej prowadzonej metodycznie;
   b) za godziny obecności na kursach zawodowych;
4. subwencyj dla szkół, stypendjów i nagród naukowych;
5. kosztów, poniesionych na urządzenia, ,uzupełniających szkolnictwo zawodowe i naukę terminatorską.

Wydatki na urządzenia i szkoły podlegać będą kontroli inspekcji szkolnictwa zawodowego i komitetów departamentalnych. Podatek za cały rok należy wpłacać dnia 1 stycznia. Przepisy postępowania w razie reklamacji i wyrokowania są takie same jak przy podatkach bezpośrednich. Komitety departamentalne szkolnictwa zawodowego robią corocznie wykazy podatkowe na podstawie informacyj, dostarczonych im przez kierowników przedsiębiorstw. Administracja podatków bezpośrednich układa listę podatników. Jeżeli te deklaracje są uznane za niedokładne, kierownicy przedsiębiorstw muszą oprócz należnych podatków, opłacić podwójny podatek od pozycji opuszczonej. Jeżeli kierownik przedsiębiorstwa nie złoży żadnej deklaracji, będzie opodatkowany z urzędu i nie będzie mógł korzystać z żadnej ulgi. Dla rozpatrzenia ulg podatkowych komitet departamentalny szkolnictwa zawodowego zasięgnie na żądanie przedstawicieli, należycie do tego uprawnionych odpowiedniej opinji. Od wszystkich tych decyzyj można założyć apelację do stałej komisji Najwyższej Rady Szkolnictwa Zawodowego, która to komisja rozstrzyga w ostatniej instancji".

Przepis powyższy wymaga wyjaśnienia, jeżeli chodzi o ulgi stosowane dla niektórych małych i drobnych przedsiębiorstw. Temi przedsiębiorstwami są przedewszystkiem małe i średnie warsztaty rzemieślnicze, które płacą podatek nie od dochodów przemysłowych, ale podatek od zarobków, a w tym

ostatnim wypadku stawka jest o wiele niższa, a przeto korzystniejsza dla rzemieślników. Widzimy więc, że rzemiosło we Francji, rzemiosło w obszernym znaczeniu tego słowa, otrzymało daleko idące ulgi,, ze względu na swą rolę wychowawczą, jaką odgrywa przez praktyczne kształcenie młodzieży w rzemiośle i fachowe przygotowywanie pracowników dla wielkiego przemysłu, który słusznie przeto ponosi pewne opłaty na rzecz szkolnictwa zawodowego.

Dekret z dnia 10 stycznia 1926 r. w sprawie ustalenia warunków pobierania podatku nauki terminatorskiej, ustanowionego w art. 25 Ustawy Finansowej z dnia 13 lipca 1925 r.

I Deklaracje i podania o zwolnienie od podatku.

Art. 1. Przed pierwszym marca każdego roku kierownik przedsiębiorstwa obowiązany do płacenia podatku, składa prefektowi departamentu, w którym znajduje się społeczna siedziba jego przedsiębiorstwa, ogólną deklarację sporządzoną w 2-ch egzemplarzach i zawierającą następujące informacje:

1. imię i nazwisko kierownika (firmę przedsiębiorstwa), rodzaj przedsiębiorstwa, główną jego siedzibę, miejsce, ,gdzie znajduje się przedsiębiorstwo i ewentualnie każdy zakład eksploatowany przez przedsiębiorstwo;
2. ogólną sumę wszelkich pensyj, płac i wynagrodzeń, wypłaconych w roku poprzednim.

Jeżeli przedsiębiorstwo posiada zakłady, położone w innych departamentach, a zatem poza główną siedzibą społeczną tego przedsiębiorstwa, należy dołączyć do deklaracji wykazy sporządzone dla każdego z tych departamentów i zawierające dla każdego z powyższych zakładów informacje przewidziane niniejszym artykułem.

Jeżeli zajdzie potrzeba, osoba, obowiązana do płacenia podatku, załącza do swojej deklaracji prośbę o częściowe lub całkowite zwolnienie od podatku ze względu na wydatki, jakie w ciągu poprzedniego roku poniosła dla popierania szkolnictwa zawodowego i nauki terminatorskiej.

W podaniu tem należy wymienić:

1. liczbę robotników i pracowników powyżej 18 lat;
2. liczbę robotników i pracowników poniżej 18 lat;
3. (dekret z dnia 25 czerwca 1929 r.). Liczbę uczniów.

   W zastosowaniu ustawy z dnia 13 lipca 1925 r., za uczniów uważa się chopców, młode kobiety i dziewczęta, bez różnicy narodowości, poniżej 18 lat, zatrudnionych w handlu lub przemyśle dla zdobycia metodycznego i zupełnego wykształcenia zawodowego i posiadających umowę o naukę zawodową, zawartą na piśmie.
4. jeżeli zajdzie potrzeba, warunki w których podatnik zapewnia swemu personelowi naukę zawodową i organizuje dla niego szkolnictwo zawodowe z wyszczególnieniem wydatków, które ponosi z tego powodu, a które należy do jednej z następujących kategoryj:
   a) koszty założenia i prowadzenia zawodowych i technicznych kursów różnych stopni, jeżeli kursy te uznane zostały za dostateczne po

zasięgnięciu opinji miejscowej komisji zawodowej w warunkach przewidzianych ustawą z dnia 25 lipca 1919 r. lub po zasięgnięciu opinji inspekcji szkolnictwa technicznego. Do kosztów założenia zalicza się tylko koszty, poniesione po ogłoszeniu ustawy finansowej z dnia 13 lipca 1925 r.;

b) wynagrodzenia techników, którzy z wyłączeniem wszelkiej innej pracy, obowiązani są kształcić terminatorów pojedynczo lub grupami, przyczem jednemu technikowi powierza się najwyżej 10 terminatorów;

c) wynagrodzenia, wypłacane uczniom, przez pierwszych 10 miesięcy nauki zawodowej, jeżeli podczas całego okresu tejże nauki muszą wypełnić całkowity program metodycznej nauki zawodowej, oraz wynagrodzenia wypłacane za godziny obecności na kursach zawodowych, kontrolowane zapomocą książeczek, przewidzianych art. 45 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r.;

d) subwencje w gotówce lub w naturze, dla technicznych szkół publicznych lub uznanych przez państwo, albo dla szkół, których poziom nauki generalna inspekcja szkolnictwa zawodowego uzna za dostateczny po zasięgnięciu, jeżeli zajdzie potrzeba, opinji publicznej administracji specjalnie w tem zainteresowanej; stypendja i zapomogi na studja w powyższych szkołach z nazwiskami i adresami beneficjantów, jak również z wszelkiemi informacjami co do zużytkowania tych sum;

e) udział w kosztach poniesionych na urządzenia, uzupełniające szkolnictwo zawodowe i naukę terminatorską; rodzaj tychże urządzeń i wszelkie potrzebne co do tego informacje;

f) subwencje przeznaczone na cele rozwoju i pracy laboratorjów nauk teoretycznych i praktycznych;

5. Jeżeli zajdzie potrzeba, wysokość subwencyj, zapomóg, składek, podatków dodatkowych do podatku od patentu, lub innych specjalnych składek wpłacanych do kasy Zrzeszeń Zawodowych albo też Izb handlowych, jak również wszelkiej osoby prawnej lub osoby prawa publicznego, tytułem udziału w wydatkach na naukę terminatorską lub szkolnictwo zawodowe, objętych wyszczególnieniem, które zawarte jest w poprzednim paragrafie.

II. Kontrola deklaracyj i rozpatrywanie podań o zwolnienie od podatku.

6. Prefekt jako prezes komitetu departamentalnego zarządza kontrolę deklaracyj, które wpłynęły przed końcem terminu, ustalonego w artykule 1-szym niniejszego dekretu. Prefekt przesyła prefektom zainteresowanych departamentów deklarację, dotyczącą zakładów, położonych w innych departamentach;

7. jeżeli się okaże, że deklaracja wymaga poprawek (sprostowania), prefekt zawiadamia o tem petenta i udziela mu terminu 10-cio dniowego dla dostarczenia ustnych wyjaśnień lub na piśmie z wszelkiemi potrzebnemi dowodami;

8. prefekt dochodzi, które przedsiębiorstwa obowiązane do płacenia podatku, nie przedłożyły deklaracji i opodatkowuje takowe z urzędu.

Oto całość przepisów, normujących podstawy finansowe szkolnictwa zawodowego we Francji. Ponieważ powoływano się na nie na konferencji Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej z okazji obrad nad ustrojem szkolnictwa zawodowego w Polsce, należy przypuszczać, że zebrane i ogłoszone powyżej teksty ustaw przyczynią się do wyjaśnienia zagadnienia.

Nie można nie podkreślić zrozumienia roli wychowawczej rzemiosła, zrozumienia, które wynika jasno z zacytowanych przepisów.

Należy w Polsce stale podkreślać ten moment walorów społeczno-wychowawczych w rzemiośle i zwracać uwagę ustawodawcy na konieczność uwzględnienia i faworyzowania ich w ustawodawstwie.

K. Jaroszewski.

Nauczyciel fachowiec.

Sama nazwa „szkoła zawodowa" już stawia wymagania, żeby nauczyciel tej szkoły był fachowcem. Jednak tutaj trzeba „słowo" fachowiec rozumieć inaczej niż go zwykle używamy. „Fachu" uczy ucznia mistrz, a szkoła zawodowa ma zadanie praktyczną wiedzę, udzieloną przez mistrza, rozszerzyć, dając wiadomości teoretyczne i znaleźć naukowe tłumaczenie tego lub innego postępowania w robocie.

Mistrz mówi uczniowi: rób tak, a nie inaczej — bo będzie źle, ale dlaczego źle — musi wytłomaczyć nauczyciel przedmiotów czysto zawodowych, jak materjałoznawstwa i technologji. Z tego wynika, że nauczyciel musi być fachowcem, czyli dobrze znać roboty wykonywane przez jego uczniów, czy to w szkole o jednym zawodzie, czy w szkole mieszanej. To samo tyczy i innych przedmiotów (wyłączając właśnie ogólnokształcące) — rysunki, kalkulacja, księgowość i t. d. muszą być zastosowane do potrzeb zawodu ucznia i dlatego nauczyciel *musi* dobrze znać zawód swoich uczniów.

Nad tem „musi" trzeba się zastanowić: skąd te wiadomości wziąść? Nauczyciel kalkulacji nie ma trudności w nauczaniu, jeżeli dowie się o ceny na produkty, z któremi stykają się jego uczniowie — to samo tyczy rysunków i księgowości —, gorzej zaś sprawa przedstawia się u nauczyciela materjałoznawstwa i technologji.

Żadna wyższa szkoła techniczna nie da wiadomości czysto fachowych — praktycznych. Inżynier elektrotechnik będzie doskonale obliczał opory przewodników i moc motorów, ale nie potrafi, po ukończeniu zakładu naukowego, wykonać zwykłej roboty montera, np. założyć wyłącznik schodowy lub nawet zalutować końce przewodników, inżynier chemik nie potrafi ugotować mydła, sporządzić wodę kolońską lub ufarbować tkaninę. Taki stan rzeczy powoduje często nietylko w szkole zawodowej, ale nawet w zakładach pracy, że pracownicy nie mają zaufania do wiedzy inżyniera — a już w szkole zawodowej nauczyciel materjałoznawstwa i technologji natychmiast traci autorytet u uczniów, jeżeli nie będzie w stanie dać im odpowiedzi na fachowe pytania.

A pytania takie są, — nawet jeżeli uczeń sam dobrze wie, jak i co się robi, — to specjalnie zadaje pytania nauczycielowi, „próbuje go", i biada takiemu nauczycielowi, który nie da wyczerpującej odpowiedzi.

Mając połączone grupy graficzną, artystyczno-precyzyjną i budowlaną, do których było dołączone kilku uczniów pokrewnych zawodów, i właśnie nie będąc „uniwersalnym", starałem się postępować w sposób następujący w wypadkach, kiedy chodziło o zawody mało mi znane, jak zegarmistrzostwo, technika dentystyczna i kominiarstwo: wołałem ucznia i kazałem mu opowiadać, jak się wykonuje tę lub inną czynność, w ten sposób osiągałem odrazu dwa cele: uczyłem się sam i przyzwyczajałem ucznia do wypowiedzenia się.

Jednak muszę zaznaczyć, że taki system może być stosowany, kiedy ma się styczność z zawodem przyłączonym do głównej grupy zawodu, jak to miało miejsce w podanym przykładzie, podstawowa zaś grupa powinna mieć nauczyciela takiego, który dobrze zna wszystkie tajniki zawodu ucznia, wtenczas tylko będzie mógł wiedzę ucznia rozszerzyć teoretycznie.

Uczeń pracuje u malarza i w ciągu 3 lat nic innego nie robi, jak tylko maluje pokoje i bieli sufity (każdy ogranicza swoje wydatki, a uczeń nie ma okazji nauczyć się czego innego) — obowiązkiem nauczyciela jest nauczyć go: jak się maluje fasady domów, klatki schodowe pod marmur, szyldy i t. d. To samo spotkamy i w innych zawodach.

A teraz zasadnicze pytanie: skąd tę wiedzę wziąć? Na to dam odpowiedź, która może będzie raziła kolegów, mianowicie: samemu pójść do terminu! Człowiek inteligentny, nawet tylko obserwując uważnie pracę, może prędko nauczyć się jej wykonania — nie chodzi o precyzyjną robotę — tego nauczyciel nie potrzebuje umieć, ale tylko tyle, żeby znał kolejność ruchów i czynności, oraz używane narzędzia, potrzebne do wymienionej roboty — wtenczas będzie umiał zrobić sam i będzie mógł nauczyć ucznia i nigdy nie okaże się w przykrem położeniu przed klasą, nie mogąc dać odpowiedzi na fachowe pytanie ucznia — będzie to fachowiec, który rzeczywiście klasę swą nauczy i tylko do takiego nauczyciela uczniowie mają zaufanie.

Sprawa takiego terminowania nauczyciela nie przedstawia trudności, jeżeli chodzi o szkołę jednego zawodu, tydzień — dwa praktyki u znajomego mistrza wypełni wszystkie luki, nauczyciel będzie miał pojęcie o wszystkich drobiazgach tyczących wykonania robót zawodu uczniów jego grupy i mógł wytłumaczyć uczniom przyczyny i cele postępowań związanych z wykonaniem ich roboty.

Zbliżają się wakacje letnie, które można doskonale wykorzystać w celu uzupełnienia swej wiedzy fachowej — czyli pójść na 2—3 tygodnie do terminu.

A odpoczynek? zapyta się ktoś z kolegów. A czy dla człowieka zajętego przez 10—11 miesięcy w ciągu roku pracą umysłową nie będzie służyło za odpoczynek kilka tygodni pracy fizycznej? myślę, że tak!

A przy tem i korzyść podwójna. Mało, że nabędzie się wiedzy fachowej, lecz jeszcze tanim kosztem i własną pracą nabytek do domu. Zależnie od zawodu uczniów, których uczysz, kup materjał i pod kierownictwem mistrza zrób sobie sam: biureczko lub stolik do brydża, lub umaluj sobie pokój na modny deseń, dobierając sam kolory, lub zrób sobie skomplikowaną maszynę w zakładzie ślusarskim, albo, jeżeli masz uczniów blacharzy — zrób brytwannę do ciasta i pudło do chleba; a jak masz uczniów krawców — uszyj sobie szlafrok lub ubranko dla synka, nawet pantofle domowe możesz zrobić, jeżeli masz szewców w twej szkole.

Postępując w ten sposób uzyskasz: wiedzę fachową, korzyść materjalną, oraz doskonały odpoczynek po całorocznej pracy.

Przyznam się, że co rok, podczas wakacyj letnich, poznaję tajniki jakiegoś mało mi znanego rzemiosła i widzę, że na tem nic nie straciłem, lecz przeciwnie, i twierdzę, że nic tak dobrze nie działa uspokajająco na nerwy, jak praca fizyczna.

M. Orłow.

Rysunki zawodowe dla krawców.

PRZYKROJENIE I ODROBIENIE KOŁNIERZA.

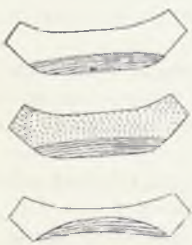
Kołnierz należy do najważniejszych części marynarki. Tworzy on razem z wyłogami fason marynarki. Praca przy fasonach ma wielkie znaczenie i krawiec wykonać ją musi z wielką starannością, jeżeli całość danej sztuki przedstawiać się ma ładnie, gustownie i modnie. Przy tej pracy najwięcej uwydatni się zrozumienie pięknych linij, form estetycznych i artyzm pracownika.

Kołnierz był potrzebny już do pierwszej przymiarki. Uczeń wykroił go wtedy z płótna, według znajdującego się w warsztacie modelu tekturowego. Według tego modelu kroi się zwykle wszystkie kołnierze, dla wszystkich marynarek, płaszczów i t. d. Dopiero po przymiarce, po dokładnem zaznaczeniu zmian, jakie podczas przymiarki się wykazały, należy kołnierz już dokładnie przystosować do danej marynarki i do figury klienta.



Rys. 1.

Rysunek 1 przedstawia przodek marynarki z przyłożonym do niego kołnierzem. Plecy marynarki przykładamy do przodka po to tylko, by wymierzyć dokładnie długość kołnierza. Forma kołnierza zależna jest od wykroju szyi przy przodkach i od figury klienta. Rysunek 1 przedstawia zarazem konstrukcję kołnierza dla figury normalnej. Linja załamania fasonu zaznaczająca szerokość wyłogów (klapy), przechodzi na kołnierz i podaje nam wysokość kołnierza czyli t. zw. wysokość stójki przy kołnierzu. Wysokość stójki wynosi w punkcie c) normalnie 3 cm. Z punktu c) linja załamania kołnierza czyli wysokość stójki odbiega od prostej; odległość ta — punkt d — d1 — wynosi 1 cm przy mniejwięcej normalnej figurze. Do otrzymanej linji załamania kołnierza prowadzimy linję równoległą. Otrzymaliśmy temsamem najważniejszą linję kołnierza. Tę krawędź kołnierza przyszywamy później do przodków i pleców marynarki. Uwidoczniono tu jedną tylko połowę kołnierza, bo druga połowa jest przecież równa. W praktyce płótno kołnierza składamy do połowy. Mając przypkrojone płótno kołnierza dostosowane dokładnie do tej marynarki, przystępujemy do dalszej pracy przy kołnierzu.



Rys. 2, 3 i 4.

Najpierw trzeba przykroić do płótna podszewkę lub materjał pod kołnierz. Najczęściej bierze się na spodni kołnierz czyli podkołnierz specjalny do tego materjał. Następnie odstebnujemy gęsto maszyną stójkę kołnierza (rys. 2). Resztę kołnierza, zwłaszcza przy lepszem odrobieniu, przeszywamy ręką t. zw. ściegiem

pikowym (rys. 3), tak samo jak pikowaliśmy wyłogi. Wreszcie należy kołnierz zaprasować do formy. Zaprasowany kołnierz dla wyżej omówionej figury normalnej, przedstawia rys. 4. Zaprasowany w ten sposób kołnierz naszywamy na marynarkę i zaprasowujemy fason marynarki. Następnie trzeba gustownie zaznaczyć kredą ładny i modny fason, taki, jaki sobie klient wybrał z żurnalu. Tu zwykle uczeń może wykazać swe zdolności, swój smak estetyczny i talent krawiecki, może zastosować to, co mu dała szkoła dokształcająca w rysunkach zawodowych. Przy zaprasowaniu fasonu powinniśmy także zaprasować do formy materjał na wierzch, t. zw. kołnierz wierzchni i wtedy możemy przystąpić do wykończenia kołnierza.


Rys. 5 i 6.

Rys. 5 przedstawia nam konstrukcję kołnierza na figurę o ramieniach wysokich. Są to najczęściej figury korpulentne o krótkiej szyi. Tu odległość linji zaznaczającej wysokość stójki kołnierza, a odbiegającej od prostej, wynosi w punkcie d — d1 = 2 cm i więcej. Stójka przy tego rodzaju kołnierzach jest nieco niższa od normalnych (około 2½ cm). Praca przy kołnierzu jest oczywiście ta sama, tylko przy zaprasowaniu do formy tego kołnierza, trzeba go więcej zaokrąglić, co przedstawia rys. 6.


Rys. 7 i 8.

Na rys. 7. widzimy tę samą rzecz dla figury o ramionach opadających. Figury te mają zwykle długą szyję. To też stójka kołnierza jest tu zwykle trochę wyższa od normalnej, a więc 3½—4 cm. Linja załamania fasonu tworzy w przedłużeniu linję prostą. Kołnierz zaprasowany do formy jest bardzo mało zaokrąglony.

W różnych warsztatach dziś jeszcze niedocenia się przedstawionej tu sprawy, do czego jednak dążyć musimy. Piękny, modny fason, ładnie przylegający do figury, ma przy każdem ubraniu największe znaczenie.

(c. d. n.)

J. Laskowski.

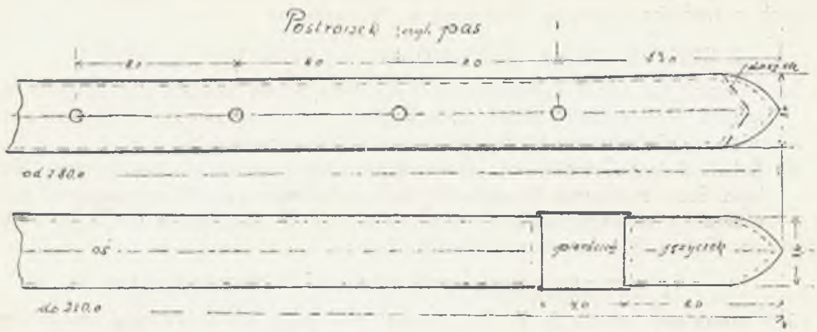
Rysunki zawodowe dla siodlarzy.

PASY CZYLI POSTRONKI.

1. Cel: Pasy czyli postronki stanowią połączenie piersi z barczykiem. Barczyk to już część wozu, a zapomocą pasów koń jest do wozu zaprzągnięty. Dlatego też pasy mają najwięcej do wytrzymania.

2. Konstrukcja. Tak przy postronkach jak i innych rysunkach siodlarskich rozpoczynamy konstrukcję od wykreślenia osi, odmierzając połowę szerokości pasów od lewej i prawej strony. Na rysunku uwidocznione są końce postronków i to te części, które wpinamy w skoblicę przyczem naznaczamy ilość dziurek, ich wielkość w przepisanych odstępach jednej od drugiej i drugą część do barczyka. Każde z dziurek ma średnicę 5 mm. Olległość pomiędzy niemi jest jednakowa: 8 cm, z wyjątkiem pierwszej, którą wybija się 13—15 cm od końca i którą wpinamy w skoblicę. Długość pasa

równa się 180—210 cm w całości, szerokość 30—46 cm, zależnie od rodzaju szorów. Zazwyczaj długość postronków zależna jest od długości dyszla. Dłu-



gość postronków musi być zawsze jednakowa, w przeciwnym bowiem razie postronki utrudniają koniu pracę, a nawet ranią go. W okolicach górzystych zaleca się kroić postronki nieco krótsze, albowiem według prawa ciążenia koń spotrzebuje zarówno przy ciągnieniu wgórę jak hamowaniu wozu wdół więcej sił. — Końce przycinamy na kształt łuka albo w daszek i to dla łatwiejszego wpinania postronków w skoblicę. Pasy szorów roboczych zazwyczaj nie są wykonane całkowicie ze skóry, końce zastępuje się łańcuchami, jak to widzimy przy fornalkach. W tym wypadku pasy są 120 cm długie, a łańcuchy 60 cm. Brzegi postronków zbiera się łagodnie dla zapobiegania obcierania konia. Końce ku barczykom zaopatrujemy w pierścień z języczkiem, którego długość wynosi 6 do 8 cm. Średnica pierścienia cięga mierzy 4 cm.

3. Materjał. Pasy kroimy zwykle ze skóry wołowej. Wykonywujemy też pasy ze skóry białej z t. zw. ałunówki. Jest to skóra zaprawiana wapnem, garbowana w ałunie, a następnie kręcona. Zwłaszcza siodlarze na folwarkach i małych miasteczkach są znakomitymi mistrzami w wyrabianiu tego rodzaju skór. Postronki kroimy zależnie od jakości skór podwójnie — dwie warstwy — czasem, jeżeli skóra cienka, nakłada się trzy warstwy, słabsza zachodzi jako wkładka na wzmocnienie pasa. Należy wspomnieć o nadużyciach niesumiennych siodlarzy, którzy na miejsce skóry używają grubej a giętkiej tektury jako wkładki. Towar taki zaliczyć należy do tandety. Sprzedawanie takiego towaru wyrządza kupującemu znaczną krzywdę, a jako oszustwo może być przedmiotem skargi sądowej. Na jedną parę szorów spotrzebujemy do 0,8 kg skóry, 8 godz. pracy i 19 długości szpagatu (1 długość = 1,75 m).

4. Zadania. Opisz materjał, z którego wyrabiamy pasy! Ile i jakie dziurki wbijamy w pasy? Wymień pomiary postronków! Ile zapłacimy za skórę na jedną parę postronków, jeżeli 1 kg skóry wołowej kosztuje 4,98 zł? Jedna długość szpagatu kosztuje 6 gr, dolicz do tego robociznę po 85 gr na godz. i 5 proc. kosztów administracyjnych; jaka jest cena własna? i t. d.

(D. c. n.)

Wł. Mielcarek.

Organizacja Sekcji Szkół Zawodowych Dokształcających

W związku z uskutecznioną fuzją połączeniową Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych ze Stowarzyszeniem Nauczycieli i Przyjaciół Szkół Zawodowych Dokształcających, która weszła w życie z dniem 1 stycznia b. r.

podajemy poniżej w ogólnych ramach zarys organizacji Sekcji Szkół Zawodowych Dokształcających przy Stowarzyszeniu Nauczycieli Szkół Zawodowych z siedzibą Zarządu Głównego w Warszawież

I. SEKCJE SZKÓŁ ZAWODOWYCH DOKSZTAŁCAJĄCYCH.

1. Nauczyciele szkół zawodowych dokształcających tworzą przy Stowarzyszeniu Nauczycieli Szkół Zawodowych odrębną sekcję. Sekcja nosi nazwę: „Sekcja Szkół Zawodowych Dokształcających".
2. Sekcje Szkół Zawodowych Dokształcających powstają z reguły przy Kołach Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych. W wypadkach, gdy niema na miejscu Koła Stowarzyszenia N. S. Z., Sekcja S. Z. D. staje się Kołem Stowarzyszenia N. S. Z.

II. CZŁONKOWIE, ICH PRAWA I OBOWIĄZKI.

3. Członkiem Sekcji S. Z. D. zostaje ten, kogo na podstawie przepisów statutowych Stowarzyszenia N. S. Z. przyjmie Zarząd Koła jako członka zwyczajnego lub honorowego.
4. Członek Sekcji S. Z. D. posiada pełne prawa członka Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych, przepisane statutem i to w stosunku do organizacji i władz. Pozatem korzysta z praw wypływających z przynależności do Sekcji.
5. Członek Sekcji S. Z. D. z tytułu członkostwa Stowarzyszenia N. S. Z. jest zobowiązany do przyjęcia na siebie obowiązków członka Stowarzyszenia N. S. Z., wynikających z postanowień statutu tegoż Stowarzyszenia.
6. Członek Sekcji S. Z. D. jest zobowiązany zapłacić jednorazowo przy wstąpieniu do Stowarzyszenia wpisowe w wysokości 1 złotego.
7. Członek Sekcji S. Z. D. płaci regularnie:
   a) jako nauczyciel stały lub kontraktowy, zatrudniony w pełnej liczbie godzin przy szkole zawodowej dokształcającej, składkę miesięczną w wysokości zł 2.50.
   b) jako nauczyciel, zatrudniony w charakterze ubocznym (dochodzący), składkę miesięczną w wysokości zł 1.25.
8. Wpisowe i składki miesięczne ściąga od członków Sekcji Zarząd Koła za pośrednictwem swego skarbnika i przesyła co miesiąc do właściwych kas kwoty przypadające Zarządowi Głównemu i Zarządom Okręgowym:
   a) Składki członkowskie w wysokości 2.50 zł miesięcznie dzielą się następująco: Koło — 0.75 zł; Sekcja Okręgowa — 0.15 zł; Zarząd Główny Stowarzyszenia N. S. Z. — 1.60 zł.
   b) Składki członkowskie w wysokości 1.25 zł miesięcznie dzielą się następująco: Koło — 0.40 zł; Sekcja Okręgowa — 0.15 zł; Zarząd Główny Stowarzyszenia N. S. Z. — 0.70 zł.
9. Sekcje S. Z. D. zgłaszają corocznie do Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Stowarzyszenia N. S. Z. listy tych członków, którzy korzystają z ulg w opłacie składek członkoskich.

III. ORGANIZACJA SEKCYJ SZKÓŁ ZAWODOWYCH DOKSZTAŁCAJĄCYCH.

10. Zarząd Sekcji S. Z. D. przy Kole Stowarzyszenia N. S. Z. składa się z przewodniczącego, wybieranego przez Walne Zgromadzenie Sekcji S. Z. D., oraz 3 członków i 2 zastępców. Przewodniczącego i członków Zarządu Sekcji S. Z. D. wybiera się na jeden rok.

11. Zarządowi Sekcji S. Z. D. przysługuje prawo odwołania się do Sekcji Głównej po porozumieniu się z Zarządem Koła i za pośrednictwem Sekcji Okręgowej.
12. Przewodniczący Zarządu Sekcji S. Z. D. należy każdorazowo do Zarządu Koła jako przedstawiciel szkolnictwa zawodowego dokształcającego.
13. Zwyczajne posiedzenia Sekcji S. Z. D. odbywają się raz na miesiąc, nadzwyczajne zaś w miarę potrzeby.
14. Walne Zebranie Sekcji S. Z. D. odbywa się na zasadach przepisanych statutem dla Walnego Zgromadzenia Koła Stowarzyszenia N. S. Z. i to z reguły krótko przed Walnem Zebraniem Koła.
15. Wnioski uchwalone na Walnem Zebraniu Sekcji S. Z. D. przedkłada się Walnemu Zebraniu Koła N. S. Z. Wnioski uchwalone przesyła Zarząd Koła do Sekcji Okręgowej S. Z. D.
16. Zarząd Sekcji Okręgowej składa się z przewodniczącego, wybieranego przez Walne Zgromadzenie Okręgu, oraz 3 członków i 2 zastępców. Przewodniczącego i członków Zarządu wybiera się na jeden rok. W skład Zarządu Sekcji Okręgowej wchodzą nadto przewodniczący Sekcyj przy Kołach.
17. Zarząd Sekcji Okręgowwej S. Z. D. odbywa swe posiedzenia 2 razy do roku.
18. Walne Zebranie Sekcji Okręgowej S. Z. D. odbywa się co rok, conajmniej na 1 miesiąc przed Walnem Zebraniem Sekcji Głównej S. Z. D. W Walnem Zebraniu Sekcji Okręgowej S. Z. D. biorą udział z głosem stanowczym: a) delegaci Sekcyj Kół i b) członkowie Zarządu Sekcji Okręgowej.
19. Sekcja Główna Szkół Zawodowych Dokształcających składa się z 5 członków, tworzących Wydział Wykonawczy, oraz przewodniczących Sekcyj Okręgów. Siedzibą Sekcji Głównej S. Z. D. jest Warszawa.
20. Walne Zebranie Delegatów Sekcji Szkół Zawodowych Dokształcających odbywa się na 1 dzień przed Walnem Zebraniem Delegatów Stowarzyszenia N. S. Z.
21. W Walnem Zebraniu Delegatów Sekcji Szkół Zawodowych Dokształcających biorą udział z głosem stanowczym: a) członkowie Sekcji Głównej, b) członkowie Zarządów Sekcyj Okręgowych i c) delegaci Sekcyj Kół.
22. Wnioski uchwalone na Walnem Zebraniu Delegatów Sekcji Szkół Zawodowych Dokształcających, przedkłada Zarząd Główny Komisji Wnioskowej, a następnie Walnemu Zebraniu Delegatów Stowarzyszenia N. S. Z. do uchwały.
23. Zarząd Główny Stowarzyszenia N. S. Z. pokrywa koszty Sekcji Głównej S. Z. D.
24. Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia N. S. Z. pokrywa wydatki Sekcji Okręgowej S. Z. D.
25. Zarząd Koła Stowarzyszenia N. S. Z. pokrywa wydatki Sekcji Koła S. Z. D.

Zjazd w sprawach oświaty zawodowej na Ziemiach Północno-Wschodnich

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, działając w porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, Magistratem m. Wilna oraz Izbą Rzemieślniczą, zamierza zwołać w roku bieżącym Zjazd, poświęcony zagadnieniom oświaty zawodowej na Ziemiach Północno-Wschodnich.

Regjonalny charakter Zjazdu nie będzie stał na przeszkodzie poruszeniu zagadnień o charakterze ogólnym i ogólnokrajowym. Przeciwnie — poruszone będą niektóre kwestje ogólne, gdyż są one niejednokrotnie konieczne jako materjał porównawczy dla należytego zrozumienia zagadnień regjonalnych. Dlatego też pożądany jest jak najszerszy udział przedstawicieli władz, organizacyj gospodarczych oraz działaczy w dziedzinie zawodowej.

Na wstępie obrad Zjazdu wygłoszone zostaną dwa referaty informacyjne, charakteryzujące stan szkolnictwa zawodowego w całej Polsce, oraz specjalnie na Ziemiach Północno-Wschodnich. Następne referaty dotyczyć będą zagadnień ustrojowych, inna zaś grupa poruszy sprawy pedagogiczne i programowe, następna zkolei grupa referatów przedstawi kwestje finansowania szkolnictwa.

Poza zagadnieniami wyżej poruszonemi, zamierza się również podnieść na Zjeździe zagadnienia o charakterze zawodowym, t. zn. obrony interesów zawodowych, personelu nauczycielskiego i organizacyj odpowiednich stowarzyszeń zawodowych, jak również pomocy kulturalno-oświatowej.

Celem zrealizwania Plenarnego Zjazdu powstała specjalna Komisja Organizacyjna, która dokłada wszelkich starań, by Zjazd ten przyszedł nietylko do skutku, lecz obrady jego wydały obfity plon dla oświaty zawodowej na Ziemiach Północno-Wschodnich.

W tym celu Komisja Organizacyjna zaprasza uczestników przyszłego Zjazdu do jaknajdalej idącej inicjatywy w kierunku rozszerzenia i pogłębienia tematów wyżej poruszonych.

Bliższych danych, dotyczących Zjazdu, udziela chętnie Komisja Organizacyjna Zjazdu w sprawach oświaty zawodowej przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 32.

Książki nadesłane.

HIGJENA SZKOLNA. Podręcznik dla kierowników szkół, nauczycieli i lekarzy szkolnych pod redakcją *dra Stanisława Kopczyńskiego*, naczelnego wizytatora higjeny szkolnej w Ministerstwie W. R. i O. P. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Zeszyt VII i VIII à zł 5.— W przedpłacie zł 55.— całość (13 zeszytów).

Zeszyt VII. Redaktor dzieła, dr. St. Kopczyński, kończy swój rozdział o szkołach i urządzeniach dla dzieci słabowitych, dając opis szkół i klas na wolnem powietrzu, szkół-uzdrowisk, gimnazjów, liceów i t. d.

Dr. Jan Bogdanowicz opisuje najważniejsze choroby wieku szkolnego, podaje środki, zapomocą których szkoła winna te choroby zwalczać.

Zeszyt VIII zawiera opis chorób i środków przeciw nim zapobiegawczym, które w okresie wieku szkolnego występują częściej i mają swój specyficzny przebieg.

Dr. J. Matusewiczówna opisuje choroby oczu i wady wzroku w wieku szkolnym, zatrzymując się dłużej na jaglicy i na krótkowzroczności szkolnej.

Dr. A. Wojciechowski, docent Uniwersytetu warszawskiego, opisuje schorzenia układu kostnego w wieku szkolnym.

Dr. Jan Szmurło, prof. kliniki otolaryngologicznej uniw. im. Stefana Batorego w Wilnie, zajmuje się opisem schorzeń górnego odcinka dróg oddechowych.